

# WICHROWE WZGÓRZA

(Wuthering Heights)



W KINACH OD 20 KWIETNIA 2012

DYSTRYBUCJA W POLSCE

GF

**GUTEK FILM**

ul. Wojska Polskiego 41/43, 01-503 Warszawa

tel.: (+4822) 536 92 00, fax: (+4822) 635 20 01

e-mail: [gutekfilm@gutekfilm.pl](mailto:gutekfilm@gutekfilm.pl) <http://www.gutekfilm.pl>

# WICHROWE WZGÓRZA

## WUTHERING HEIGHTS

### Reżyseria

Andrea Arnold („Red Road”, „Fish Tank”)

### Scenariusz

Andrea Arnold („Red Road”, „Fish Tank”), Olivia Hetreed („Dziewczyna z perłą”)

### Zdjęcia

Robbie Ryan („Red Road”, „Fish Tank”)

### W rolach głównych:

Kaya Scodelario  
Olivier Milburn  
James Howson  
Nichola Burley  
Amy Wren  
Paul Hilton  
Steve Evets

Catherine Earnshaw  
Pan Linton  
Heatcliff  
Isabella Linton  
Frances Earnshaw  
Pan Earnshaw  
Joseph

### Produkcja

Ecosse Films Production  
Film4  
The UK Film Council  
Goldcrest Films Production LLP  
Screen Yorkshire  
Hanway Films

### Nagrody

MFF Wenecja 2011 – nagroda za wyjątkowe osiągnięcie techniczne (zdjęcia)  
MFF Camerimage 2011 – Brązowa Żaba za zdjęcia  
Nagrody Evening Standard – nagroda za najlepsze zdjęcia  
MFF Valladolid 2011 – nagroda za najlepsze zdjęcia

**Wielka Brytania**  
**rok produkcji: 2011**  
**czas trwania: 129 min.**  
**35 mm – Dolby Digital**  
**Kolor**

## MIŁOŚĆ JEST SIŁĄ NATURY

„Wichrowe wzgórza” to historia wielkiej namiętności Catherine i Heathcliffa. Opowieść o pożądaniu, okrucieństwie, zazdrości, bólu i zemście. O wszystkim tym, co w miłości najsilniejsze i najbardziej pierwotne. Bez niepotrzebnych słów. Pośród zamglonych wrzosowisk Yorkshire.

„Wichrowe wzgórza” to najnowsza, rewolucyjna adaptacja klasycznej brytyjskiej powieści, wielokrotnie przenoszona na kinowy ekran. Tym razem za kamerą stanęła laureatka Oscara Andrea Arnold, jedna z najciekawszych współczesnych reżyserek, mająca w dorobku nagradzane filmy „Red Road” i „Fish Tank”. Zrezygnowała ona ze skostniałej konwencji dramatu kostiumowego, stawiając na maksymalny realizm. Dzięki temu powstała opowieść o ekstremalnie silnych uczuciach i jedna z najwierniejszych rekonstrukcji życia na przełomie XVIII i XIX wieku w historii współczesnego kina.

Wydane po raz pierwszy w 1847 roku „Wichrowe wzgórza” autorstwa Emily Brontë są opowieścią o wielkiej i niszczącej sile namiętności. Catherine Earnshaw, panna z dobrego domu, kocha z wzajemnością Heathcliffa, człowieka niższego stanu. Niestety, młodzi właśnie ze względu na konwenanse nie mogą wziąć ślubu. Ich niespełnione uczucie wywoła lawinę tragicznych wydarzeń.

Nagrodzone na festiwalu w Wenecji i na Camerimage „Wichrowe wzgórza” to odważne dzieło, skupiające się na emocjach bohaterów - ich namiętności, tęsknocie, bólu, zazdrości. To film przejmująco piękny, który atakuje wszystkie zmysły i nie pozwala o sobie długo zapomnieć.

## GŁOSY PRASY

*„Wichrowe wzgórza” Andrei Arnold przywróciły mi wiarę w to, że kino może być inspirujące, żywe, że język filmowy może wciąż ewoluować, być odkrywczym, być doskonałym narzędziem do opowiadania o tym, co dziś czujemy, co wisi w powietrzu, ale co trudno opisać dostępnymi narzędziami. Takiej ekranizacji jeszcze nie widziałam: prawie pozbawionej słów, które sączą się do naszych uszu, jak przez watę, ich sens zresztą w ogóle nie jest ważny. Wszystko mówi obrazem: niewiarygodnie zmysłowe, intensywne i gęste. Pochłaniające.*

Małgorzata Sadowska, Canal+

*„Wichrowe Wzgórza” Andrei Arnold pokazują jak kino XXI wieku może (i powinno) ożywiać nawet najbardziej zużyte teksty. (...) Najbardziej udany i satysfakcjonujący film w karierze brytyjskiej reżyserki.*

„Hollywood Reporter”

*Godna podziwu próba, aby obedrzeć opowieść Emily Brontë z wszelkich ozdobników i dotrzeć do jej nagich, najbardziej pierwotnych elementów.*

„Variety”

*Tak jak można się tego było spodziewać, "Wichrowe wzgórza" w rękach Andrei Arnold ("Fish Tank") zostały poddane ostremu liftingowi. Operacja plastyczna się jednak powiodła: angielska reżyserka wydobyła z XIX-wiecznego romansu Emily Brontë wszystko, co może*

*poruszyć współczesnych nastolatków. Potem doprawiła to odrobiną pieprzu, bo przecież pokolenie wychowane na serialu "Skins" niejedno już widziało.*

Łukasz Muszyński, Filmweb.pl

*Za „Wichrowe wzgórza” filmowcy brali się wielokrotnie. Zwykle powstawał melodramat o zakazanej miłości panienki i wychowanego we dworze przybłądy. Arnold zrobiła film o obsesji, egoizmie, sadomasochizmie, dominacji. Sfilmowała gwałt, lejącą się krew i seks. Barbara Hollender, „Rzeczpospolita”*

## JAK POWSTAWAŁ FILM

*- Nigdy nie lubiłam adaptacji – mówi reżyserka i współscenarzystka „Wichrowych wzgórz” Andrea Arnold. - Literatura to całkowicie inny żywioł niż film. W dodatku najczęściej samowystarczalny i kompletny. Zdziwiłam więc samą siebie tą decyzją. I to takiej książki! - dodaje z przekąsem Arnold. - Gotyckiej, feministycznej, sadomasochistycznej, socjalistycznej, freudowskiej, kazirodczej, pełnej przemocy i bebeczków. Próba połączenia tych wszystkich składników to zadanie na pewno ambitne, a może po prostu głupie, które w dodatku nie odda sprawiedliwości książce. Ale czułam, że nie mam specjalnego wyboru. Od kiedy myśl o tej adaptacji pojawiła się w mojej głowie nie chciała jej już opuścić. Nawet kiedy pojawiły się poważne problemy nie mogłam przestać.*

Nie była w tym osamotniona. Robert Bernstein, producent z Ecosse Films, przyznaje że jego firma przez kilka lat walczyła o nową adaptację klasycznej powieści Emily Brontë. Przez projekt przewinęło się kilku reżyserów, którzy chcieli się zmierzyć ze scenariuszem Olivii Hetreed, również zmieniającym się przez ten czas. *- To naprawdę duża rzecz zabrać się za sfilmowanie prawdopodobnie najchętniej czytanej angielskiej powieści, o której każdy ma swoje zdanie – mówi Bernstein.- My w dodatku chcieliśmy, by ta adaptacja nie przypominała żadnej poprzedniej z wielu, które powstały przez lata. Bo inaczej po co byłoby ją robić? Wtedy na naszej drodze pojawiła się Andrea, o której wiedzieliśmy, że zawsze chciała przenieść “Wichrowe wzgórza” na ekran, co znając jej dotychczasowe filmy, nie było wcale takie oczywiste. Ona chciała to zrobić po swojemu, jakby było w tej książce coś bardzo dla niej osobistego.*

*- Moje pierwsze zetknięcie z “Wichrowymi wzgórzami” to była adaptacja z Laurencem Olivierem jako Heatcliffem i Merle Oberon jako Cathy, którą obejrzałam w dzieciństwie – wspomina reżyserka. - Nie pamiętam dlaczego, ale wywarła na mnie olbrzymie wrażenie. Po książkę sięgnęłam później, już jako nastolatka. I byłam zaskoczona, bo to nie była miłośna historia, jaką spodziewałam się przeczytać. To było coś mroczniejszego, dziwniejszego i głębszego zarazem.*

Wszelkie adaptacje “Wichrowych wzgórz” koncentrowały się zazwyczaj na pełnej pasji więzi między Heatcliffem a Catherine Earnshaw, ugruntowując sławę książki Brontë, jako opowieści o nieśmiertelnej miłości. Ale to także historia o niesłuchanym emocjonalnym okrucieństwie, fizycznym wykorzystywaniu, niszczącej obsesji, samotności i nieuniknionej tragedii. *- Kiedy wróciłam do tej powieści po latach okazało się, że martwię się o Heatcliffa – wspomina Arnold. To wieczny outsider, ale też cichy najeźdźca. Zapragnęłam zrobić ten film dla niego. Pokazać to, jak był traktowany jako dziecko. Brutalność z jaką się spotkał. To jak się potem zmienił. Stało się tak na skutek jego doświadczeń, czy może było częścią jego natury? Cathy mówi w pewnym momencie, że jest Heatcliffem. Ja myślę, że Emily Brontë była Heatcliffem. A może my wszyscy nim jesteśmy?*

- *Poprzednie adaptacje ignorowały wiek bohaterów książki – zauważa Bernstein. - Kiedy w projekcie pojawiła się Andrea i skończyła poprawiać scenariusz okazało się, że chce w filmie poświęcić sporo miejsca jego bohaterom w wieku dziecięcym, bo tak dzieje się w powieści. To podstawowa zmiana. Ważna była także decyzja, żeby starać się pokazać historię z punktu widzenia Heatcliffa. Naszym zadaniem było ułatwienie realizacji tej wizji. Dla Andrei niezwykle ważne są autentyczność i wiarygodność i myślę, że to widać w tym filmie. Choć to film kostiumowy, czuć realność świata przedstawionego. Tak mogły wyglądać tamte czasy. Nastawialiśmy się, że będzie to w pewien sposób prowokacyjna adaptacja i taka właśnie jest.*

- *Kiedy zabierasz się za materiał z takim bagażem skojarzeń, najlepsze co możesz zrobić, to trzymać się swojej wizji – mówi Arnold. - Mimo że ta książka jest tak znana, tyle się o niej mówi, dla mnie ciągle pozostaje bardzo osobista i bliska. Cały czas czuję te niezwykle świeże emocje, z którymi musiała ją pisać Emily, siedząc samotnie w swojej sypialni, pozwalając by jej wyobraźnia ją niosła, podczas gdy na zewnątrz szalał wiatr. Ona była poetką, miała odwagę mówić swoim własnym i bardzo oryginalnym głosem.*

Pragnienie autentyczności zawiodło ekipę filmu na zachodni kraniec Swaledale w North Yorkshire, – słowo “wuthering” wywodzi się z tamtejszego dialektu - gdzie realizowano zdjęcia jesienią. Oznaczało to ciągłą walkę z szalejącą pogodą, deszczami i podtopieniami. Sam dom, wcześniej najczęściej przedstawiany jako imponująca gotycka budowla, bliski jest opisom Brontë, która pisała o starej farmie. - *Andrea od samego początku umiejscawiała akcję w farmie na wzgórzu, a nie w rezydencji – mówi producent Kevin Loader. - Kiedy wybierzesz się do Yorkshire to łatwo dostrzec, że ludzie nie stawiają tam tego typu budynków na wzgórzach. Wzgórza to wręcz miejsce, gdzie niewiele się zmieniło od stuleci. Nie ma tam elektryczności, bieżącej wody. A jednak na tych łąkach ludzie cały czas prowadzą gospodarstwa. Zdjęcia do tego filmu były jednymi z najcięższych przy jakich pracowałem. Ciągle trzeba było uważać na wiatr, wodę, szybko robiło się ciemno, a surowość tutejszej natury dawała się we znaki. Ale dzięki temu udało się uzyskać to osamotnienie towarzyszące bohaterom i zbliżyć się do ich prawdziwego świata.*

- *Przyroda musiała być częścią moich „Wichrowych wzgórz” - mówi Arnold. - Było to dla mnie jasne od samego początku. Natura potrafi być piękna i łaskawa, ale też brutalna, egoistyczna, wściekła i niszczycielska. Jesteśmy jej częścią i nigdy nie przestaniemy, bez względu na to, jakie życie prowadzimy. Jesteśmy zwierzętami i w dodatku nie mamy pełnej kontroli nad tą naszą zwierzęcą naturą, choć tak się łudzimy. Heatcliff jest siłą natury. Wszyscy jesteśmy. Chciałam, żeby to było wyraźnie w filmie obecne, żeby było wplecione w każdy jego element.*

Wrażenie to miała potęgować także ścieżka dźwiękowa filmu. Stąd decyzja Arnold, by zrezygnować z muzyki i zastąpić ją dźwiękami natury. - *Chciałam usłyszeć wszystko: zwierzęta, wiatr, kopnięcia, uderzenia, chłostanie, łkanie, krzyki, płacz, ból.*

- *Kiedy spojrzysz na to, co Andrea zrobiła z „Wichrowymi wzgórzami” przez pryzmat jej wcześniejszych filmów, okazuje się, że wszystko pasuje – komentuje Loader. - To kolejna jej opowieść o kimś z marginesu, o wykorzystywaniu i obsesjach. Andrea kojarzyła nam się z kimś zdecydowanie nowoczesnym i tylko zupełny przypadek sprawił, że dowiedzieliśmy się, że „Wichrowe wzgórza” są jedną z jej ulubionych książek. Wydaje mi się, że głównym jej celem było zrobienie z tej klasycznej historii czego żywego, pulsującego, wciągającego i ponadczasowego.*

- *Operator Robbie Ryan był bohaterem – dodaje producent. - To geniusz. Podobnie jak Andrea kieruje się instynktem i niczego się nie boi, choćby stania całymi dniami z kamerą po kolana w błocie. To, że oboje tak bardzo zdają się na instynkt bardzo przydało się przy pracy z naturščzykami. Andrea świetnie potrafiła im przekazać, czego od nich oczekuje.*

- *Szukając aktorów z całych sił próbowałam oddać to, co sama wyczytałam w książce – opowiada Arnold. - Dla mnie Heatcliff był inny i obcy, a wszyscy niesamowicie młodzi. Chciałam też po raz kolejny umieścić w obsadzie zawodowych aktorów i amatorów. Wpadłam na pomysł, że ludzi ze Wzgórz zagrają naturščzyki, a mieszkańców Drozdowego Gniazda aktorzy. Ci pierwsi mieli być surowi, żywiołowi, męscy a drudzy bardziej zmanierowani, kobiecy, ostrożni. Amatorów szukano podczas specjalnie zorganizowanych warsztatów aktorskich. James Howson – grający nastoletniego Heatcliffa – pojawił się na nich przypadkowo, towarzysząc koledze. - Po prostu coś w nim było – wspomina Loader. - Miał niesamowitą prezencję, kamera natychmiast go pokochała. Wyglądał trochę jak młody Jimi Hendrix. Z kolei do mniej znaczących ról zatrudnieni zostali mieszkańcy okolic, w których realizowano zdjęcia, co z jednej strony miało swój wpływ na wrażenie autentyczności, którą udało się uchwycić w filmie, a z drugiej zbliżyło ekipę i lokalną społeczność do siebie.*

- *Myszę, że wersja Andrei jest ekstremalnie wierna powieści – podsumowuje Loader. - Nasze wyobrażenie o „Wichrowych wzgórzach” było zakłamanie przez wcześniejsze adaptacje. Melodramatyczne, pełne gotyckich elementów, skupiające się na wielkiej, pięknej miłości. Tymczasem tak naprawdę Brontë napisała mroczną i tragiczną historię o obsesji i rozpacz.*

## FENOMEN „WICHROWYCH WZGÓRZ”

Od momentu publikacji w 1847 roku jedynej powieści Emily Brontë „Wichrowe wzgórze” były jednym z najchętniej czytanych, analizowanych i inspirujących dzieł literatury na świecie. Miały wpływ na powstanie niezliczonych dramatów, wierszy, baletów, oper, czy filmów.

Najstarsza znana filmowa adaptacja pochodzi z 1920 roku a jej autorem był A.V. Bramble, jednak do dzisiaj nie przetrwała nawet jedna jej kopia. Słynny Luis Bunuel w 1954 zinterpretował powieść Brontë przez pryzmat hiszpańskiego katolicyzmu w „Abismos de Pasion”, Jacques Rivette przeniósł Heatcliffa i Cathy na francuską prowincję w „Hurlevent” (1985), a Yoshihige Yoshida umieścił akcję w feudalnej Japonii w „Arashi ga Oka” (1988).

Do dziś jedną z najsłynniejszych adaptacji jest ta Williama Wylera z 1939 roku, klasyczny hollywoodzki romans z Laurencem Olivierem i Merle Oberon w rolach głównych. Pierwszą telewizyjną adaptację zrealizowała telewizja BBC w 1948 roku, potem pojawiło się wiele innych łącznie z wersją MTV, gdzie bohaterowie spotykali się w jednym z liceów w Kalifornii.

Odwołania do „Wichrowych wzgórz” Emily Brontë znajdują się również w popkulturze. Od piosenki Kate Bush, przez Monty Pythona i mangę, po gry fabularne, czy sagę „Zmierzch”, która odniosła na świecie niewiarygodny sukces.

## SYLWETKA TWÓRCY

ANDREA ARNOLD

Autorka dwóch znakomicie przyjętych filmów fabularnych „Red Road” oraz „Fish Tank”. Ten pierwszy, będący jej debiutem, zdobył Nagrodę Jury na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes w 2006 roku, pięć szkockich nagród BAFTA, Nagrodę Carla Foremana przyznaną przez Brytyjską Akademię Filmową oraz Nagrodę Sutherlanda na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Londynie.

„Fish Tank” okazał się kolejnym sukcesem artystycznym reżyserki przynosząc jej m.in. Nagrodę Jury na MFF w Cannes w 2009 roku, British Independent Film Award za reżyserię, BAFTA za najlepszy film brytyjski.

Wcześniej Arnold zrobiła trzy wielokrotnie nagradzane krótkometrażówki. „Osa” zdobyła aż 38 międzynarodowych nagród, w tym Oscara w kategorii najlepszy film krótkometrażowy w 2005 roku. „Pies” zdobył Nagrodę Jamesona w 2003 roku, z kolei „Mleko” było pokazywane w ramach Tygodnia Krytyki w Cannes 1998.

Wybrana filmografia:

2006 – Red Road

2009 – Fish Tank

2011 – Wichrowe wzgórza / Wuthering Heights